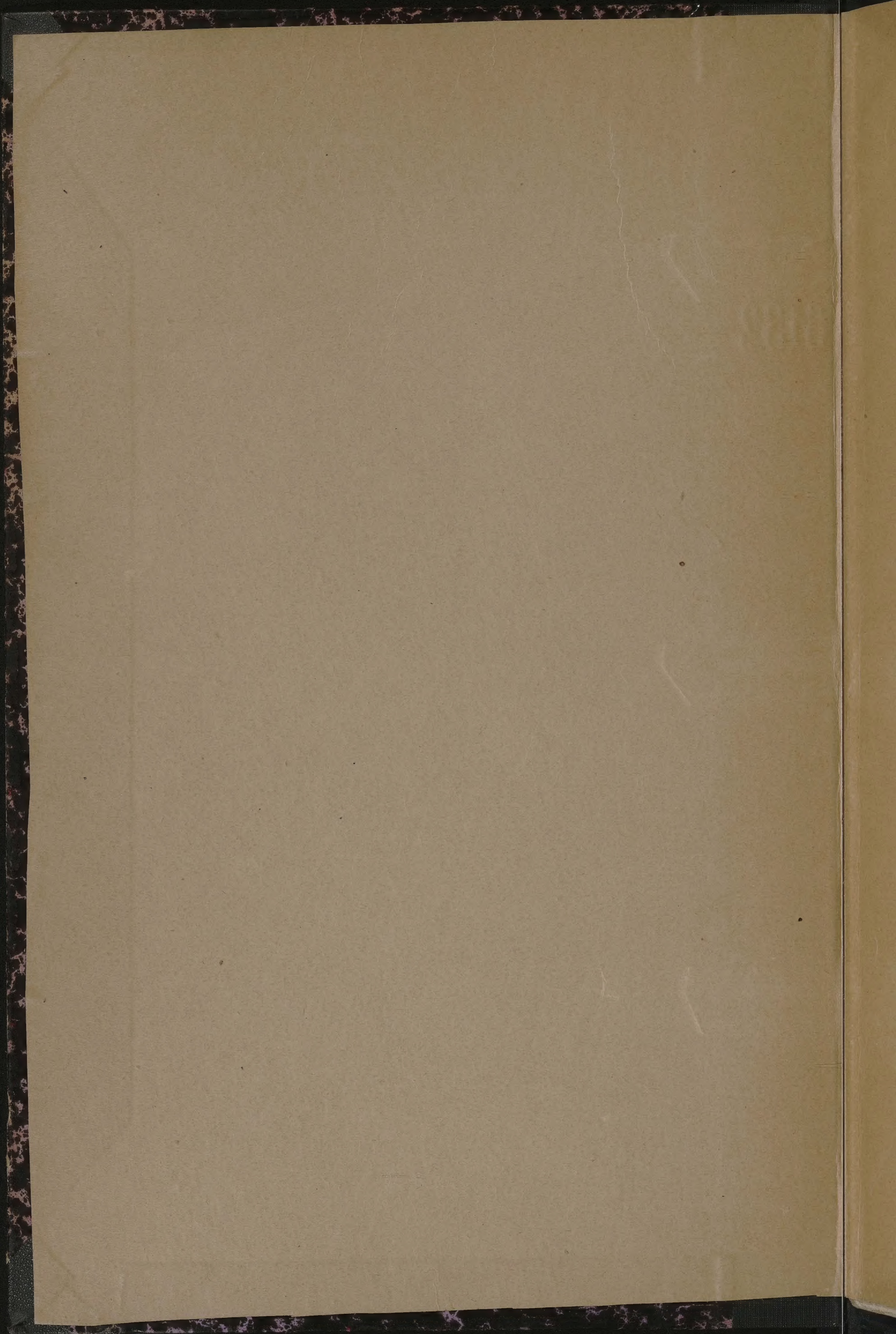


Biblioteka Jagiellńska.



6132





Author Notes

Page
No.

autor: Molski

Wysto pt. Stanisława czyli uwagi nad
panowaniem Stan. Aug.

Dar W. Bragga
sierpień 1902

Warszawa 1831. w 8ce, str. 62

№ 6132

Uwagi

(jest w Bibl. Jagi
w Bibl. Akademii)

Nad Panowaniem Stanisława Augusta Króla Polskiego Część I^a

Zajmująca Epokę przed Panowaniem i Złaznienia
w Panowaniu aż do Roku 1788.



Widzę Ow Mściuś Rajmu przez nowe Tyrany
Na Polach Filipińskich z Rajmem pokonany.
Mierząc w Piersi swą Żelazem, przed Niebios Obliczem
Pamiętną wyprzecht Pharyż. Cnota jestes niczem
Złaznato się ze Brutus w występnej Mępcie.
Wnieśliście rymy Bosko i atoreczy Cnocie,
Ale kiedy Mieszczęciem, ciągle wiekowi dzieje
Stawiają mi bez przerwy smutne Cnot koleie.
Gdy widzę Samerlany /a/ Filipy /b/ Henryki /c/
Przechodzące w Srogosci Ród Herutów dziki
Nęclaney Ludzkości bierze z Ochrydy Ironu
Pokojnie Róiat krowatując do poznego Łgonu.
Gdy Los zabrodnim przyjaźni, a dla Prawych twardy
Z pycha z Ironu Lankestry /d/ wynosi Edwardy /e/
Wieniec Mordy Kromwela, a Stuartów plemie
Trzy Wieki łami Nęclay, obie Skrapia Ziemie
Gdy wszędzie pod Przemocą Totrowania chciwą
Talent, Praca, Fastiga, bywa nieszczęśliwa
Gdy ię cnotliwych Sierót, które głód dobiła
O Mlepienia Niebiańskie proźno się obila,
Gdy by coś niepanował, lecz sturyst Oyczyznie
Kroku! niemasz straslaney, gdzie spoczę Siwiznie
Gdy Cie widzę nie winnym z wszystkiego wypruty
Wielki Boze przebac mi, że narzekam z Brutem.

/a/ Stawny Burzyciel - /b/ Filip drugi Król Portugalski zwany Demor du midi - /c/ Król
Angielski Henryk ósmy Tyran Dama, Tyran Państwa, Tyran Sumienia - /d/ Henryk VI Król
Angielski pamiętny Cnota 40letnia na Ironie /e/ Edward IV Tyran z Kaboyca. Synowice swych

Wroble! którego Dola ciągle niewzrusliwa
Lat trzydzieści uporne Losy pokonywa
I Ofiarnym lecz najglawiejszym waleczył się dziś zdarzeniem,
Nazywam Je probiercym Monarchów Kamieniem.
Świat który na tę Kwalę patrzy się zdaleka
Rozumiał malejąc w Tobie razem i cztowieką
Przebaczyszby Stabości, choćby niebyt Staby?
Tu Kray — tu miłość swoich — tu Berta Bwaby;
Ty Wroble bez proźności dumnego Stoida
Czy wyznaci bolu niechce, chociaż z bolu wysła,
Patrzył, skromnie, jak twój ustanowi Dole.
Ja wsta która lewoty, y odtwarza Wroble,
Ja wst obliczą Kofata Wany nieuspokojne
Je bez nas, y nie dla nas w Stugę weszli Wroble,
Czysli wydraż lęgi jak, czysli resztę Ziemi
Boimy Stabi, a zawsze Stabi są winnemi.

Posuwajony trzeci raz. Mocarnie. Potrzebie
Wroble! co ci wynosi nad samego siebie?
Co za Bostwo Statością Duszę twoją dany?
I kael ten pokoy umyłu, ta pogoda twary?
Jaka nigdy wydziercy nieśmiemie czoto.
Choc go skrzucie y wielkości otacza na koto
O to wyzsta nad wszelkie trasy i cierpienia,
Cnota świadectwo Prawdy, głos twego sumienia
Zes chceit, zes czynit wszystko, zes radit najlepiey
Jento Balsam pociechy Duszę twoją krzepi.
Kiedy w miarę sposobów chęci y przewzody
Potomność ważyć będzie Wroble i Barochy
Jeżeli do czci pokoleni ten Prawo mieć będzie
Kto z pięknym Dumy Sercem xawiait na Wzrocie
Kto cennie dobro Ludu nad świetne podboie
Niechrawit cudzey Ziemi, lecz oświecit swoje
Kto maige obcych stytu a Rodaka z Brodu
Nie co chuat, ale co mógł zrobic dla Narodu,
Kto obdarzonych wigcy, wdzięcznych mnien naliczy,
Kto dłużej a niewstaniem, pit kielich gorzcy,
Wroble! komuż przypadnie wieniec z tych Zawzycio
Ktoe zdoła Pamiętę Trajaniów y Tytoiu

Wieczna Prawdo! która się nie zginaż przed nikim

2
Nasz Stornik nigdy twoim nie będzie Stornikiem.
Jeszcze świat pod Przegdem odezwać się boi
Cie jest wielkość i komu to Jmie przystoi,
Ty na dobro ludzkości niwierzące uprzedzenie
Prételnu nam Wielkości daj wyobrażenie

Nie ten peconie co przetrach po Narodach siecie
Których podrost upadkiem, stych. Nędy w. Jmieie
Nie ten co chytne w święte Umowy się wdziera
Zwiedzionych Przywierzeńców łupi i zabiera.
Mi ow w Tabu wydrzeć, bitnieyzych Predkiha
Nad Tabozych mścić się Krajem i własny uciska
Których Berta kładł Oyciec, ztoręca Ptomli
Nie dla tych zachowaue wielkości Przydombi,
Pokoj, Rolnictwo, Handel, Nauki i Prawa
To Narodów pomysłność, to rządzących Stawa.

Tak August // władcy swojej niechwalne porzątki
Zgładziwszy przez ordojne dla Rzymu pamiętki
Lud przy zgonie Obecny, temi regnat stowy
Wziątem od War Rzym a Legty wracam marmurowy
Cać musiał ze do Stawy iść goszczenie profty
Pewnieyzy niż przez Trwawe zgłow Rzymislich Pomosty /g/

Nad pyszne Rzymu gmachy, nad Kziby, Kamienie
Maz Krolu czymbys twoie zalecił wspomnienie
Coż byt tenrod przy naszych dwóch Augustów zgonie?
Czym bydz mógł? gdybyś dawniey na Jch zawiadł Tronie
Obywatel Półwiecznym reposity Nienadem
Napoiomy Praw wzgardę, Pychę i Przegdem
Ztorione zhilku Domów mornieysze batwany
Praduty i wichrysty Kraiew na przemiany
Zaluchcie cześć Głara suchwatych Bogaczy
Zremoty czy z uprzedzenia gnębit Lud Wiewniaczy
Cztowiek nie byt zwanym, iak Jstności cztowieczna
Mógł się grzywną Zaboycy wykupić od Mierza
Miasta pod chłostą Katoń zwanych Starostami
Po gruzach bytko znano ze były Miastami
Duchowny bez Nauki na Agendzie wsparty
// August Oktawiusz Cesarz ieden z Tryumwirów po śmierci Cesarza Leteritiana
Romani accepi, marmoream vobis relinquo. Sueton. —
// Proskrypeya za Tryumwiratu. —

Przygryzł kółtun, zmyślił Cuda i wyganiec ciarty;
Na szkolne wychowanie Szad krajowy ślepy,
Takie zbierał Owoc jakie były szarepy;
Ciemny kawał Łaciny, młody w zupku odniosta
Istą albo pieniackiego ista się zmemiosta
Albo do Łygrai Dworskich przybrała Opojois,
Seymiku i granicznych podrzyta Rozbojow.
Dziawka cudzych Zbiorow; Sędzia i Jurzysta
Wyssał krocie, a sprawa wlokła się lat trzysta
Złotnier na wiecznych leiach, bez szysku i wprawy
Przymany cła Honoru Wiazdow i Butawy
Wtedyż chyba ruszony widział Cień Obozu
Gdy Wódz mściwy /h/ na cudym rozpostart się Zbozu
Skarb publiczny w jednego Oprawcy szafunku
Ten kraj i zrywaj Seymy uchodząc Kachunka,
Interessa Narodu, związał z Postronnem
Wzrost Dworskiego Szyska tak były Obcemi,
Je gdy Potrzebie Kraiu, wypadło wstąpić,
Odwykły Polak musiał Cudzoziemca użyć,
Nowem Naród ujęty letargu Choroba,
Naród który Grudzień lat niewtadał sobą,
Nigdy własnych Pożytkow dobrze nierozumiał
Nigdy Kradcow nie cierpiat, sam rządzić nieumiał
Aż zryne na nieczestwie posiadając Włosci
Mogdzie nie być ponetą Owienney chciwości?

Taki wstanie był Stopień krajowy memocy
Gdy Krolu! Twoicy poźno wierzano pomocy,
Widziatę iż brak światła, i mied w narodzie
Na głowney Celom twoim staj będą przeszkodzie,
Spoyrzawczy na Uczonych, podniosles Nauki
Bogactw Oycow swiatleyse poprawily Wnuki
Uczniow Kycerskich Szkoła krajowi niemała
Na tworze Poprzedniki tylę kroci wkładawa
Ten Dom co był Nauki y Poloru składem
Twoig, wzniósł się Opiekę twoym potęstat nakładem;
Młody leży Szkoły wodomowe Siedliwa wrocona
Kształtaci grubych Braci sama wykształcona
Polica która wykole, ten Powiatom daie

/h/ Jaki kampaent miał miejsce pod Puławem za Hetmana Branieckiego
przez Kemistę —

3

Łagodnie przesyłała Ziomkom Obyczaje,
 Kazała się z wolna Rodak wyzwołać z Przewodu
 Smiał błędy zwać błędami, smiał wzdychać do Prądu
 Ludności, swiatła, porządek, wersety i skład Sejnowy
 Kłopotyca płacił głowę, kłosem własnej głowy,
 Mlekiem przewaga moźnych, rajardowe Mordy,
 Mieroznamię Polaka od Tatarów Skordy,
 Prąd, Sejmny, Bespieczeństwo, prawnicza przewłoka,
 Miewały rozsądnego Prawodawcy Oka,
 Młodość Szarby i Wojsko, wprawdzie Szczęśliwe,
 Sam ten nie był wżarpanym, to nieucigaliwe
 Oba pod młocem przyziarnym urodzony kłębem,
 Ludnit Kraj, zalecony Dobrocią i chlebem,
 Wzmiasty się miała zakwitł Handel, Kłopotyca,
 Polska wonowa się postać przypierała zaręta,
 Kłosa ięszce Lat dwieście spokojnego bytu
 Przysalibyśmy do Prądu, Sity i Kredytu;
 Ale kłoch twój Ołbrzym przeraził Szczęśliwy
 Są, sm byty do Smaku dawnoiejsze nieładny
 Pierwszy z liaby niechytnych ow Pachoty, Selagii /i/
 Chciwy przysięgę szczególną Praci Swójch Kłopoty
 W nad Pracią Nowy dmuchnął Szczęśliwie przestrogi
 Ze Polak pod Rodanem Dwignął się na nogi
 Czy Obawa, czy Łazdrość, czyli to Oboje
 Shleity Greka z Niemcem aby zburzyć Troję
 Wziął Rozno = Wiercio, to Jątko niezgody
 Nieodryskane nigdy, przyniosło nam Szczęśliwy
 Łnatek; iż niecał ięszce: tamac przegad Stary
 Co przywilej Praci obcy, brat za Kłopoty wiary,
 Lecz wypadło alegac, niemogąc przewzchodzić
 Nadziwów tych nieczarac, tamtym coś dogodzić;
 Sejm wżgardził wrednię drogi, a Sejmie wypadki
 Aż nadto wżwały Hamiarom Szczęśliwy. —

Zwiędziono Cześć Narodu przez Święte potwarze
 Ze Kłot sanka obalić Prawa i Otłarze,
 W talowowierne umysły wpaść Szczęśliwy wrogi,
 Anzotolerat wpienie, przebudził Natogi
 Pralci Nępnosi Narodu, bocane Łazdy, składat,
 I na to wżar- pozwałat, byleś ty nieładat.

/i/ Fryderyk II. wszedł w tajemną Umowę z Prusami, aby zapobiedz Reformom
 które miały być na Sejmie proponowane, jako to Księciu Liberi Veto
 iest o tym wzmianka w Dzienniku Fryderyka II. —

Poselki!

Poselki gorali Dwor Radomskiej Kąbaty
Te putnozna Opiekę dla nas wyzebrali.
Opieka data Prawo rzęzić niesformem
Krew zwiędzionych, lat kilka ztey meowchla ziemi
Ginął Narod, a świat smierząc się z Plepoty
Zgubniejsze przeciwko nam uktadali Roboty
Gdy bioniz swój swego pogrzebiat otwarac
On Otawkiem zdrugiemu znaczą nam pokarcie.

Krolu! te wszystkie Kłopoty, gwałty, spustoszenia
Smutne są, lecz zwyciężne nierządu zdarzenia
Lud jako obłąkane morderczych ofiary,
Mogł wierzyć że się biec za Interes wiarę —

Smutniejszy pod tym Piorem rozwiła się scena
Takiej w dobrym Henryku, miała Przystać Sena /K/
I mózgu Przewodnicy Kgrai wypierdł płód zawiarty /L/
Ten rozmnożył nieznane Brutalność Bękartów,
A stał się z Ław dawniejszych Czestochowskie Mary
Kryły w świętym Wstronie Wyrodku Natury
Tam to — w jednym, dobremu Ciepło składano Bogu — /m/
Na drugim Lbocy Noże rozstrzano rogu
Z wyzuczanych w ostatnim Młotku Rodaków
Ceterdriestu Swą Holie nawzto Rewellajów. —

Terli Dni twoich catość wirzących na lotwie, /m/
Między Cuda umieszcę Ludowi docto się;
Nieumiem mu go zaprzeczać, lecz Krolu trzeba by
Policzyc także w Cuda Wymowy Powaby —

Znaleje się w Kęku Lotrow, Jch ranny Zelazeni.
Czekac Pomocy swoich i bac się Jey razem,
W czarną noc na uboczne dostac się rozdrozie
Tam wszystko, co zatwozi, nierzuchwalnych może,
Mieć obecnym przed sobą i w tym wrogim stanie
Z dobyć się na tą mocne Lbocy przekonanie
Ze ten, co się do gwałtu naczynniej przystoi.
Wymowa pokonany, bron C. unóg stoi.
Je to zapewne Cuda, ale wyznać trzeba
Ze ty wiele należał do tych Cudów Nieba.

/K/ Henryk IV najlepszy z królów Francuzów zabity w Paryżu od Rancillew —
/L/ Alł bez królowia, dający wolność każdemu zabici króla — /m/ w kosciół uktadano Plan
porwania króla i spowiedz odprawiono, jak świadcy Inkwizycja — /n/ Bawanie
króla dnia 3. November 1771 K^o

Wrodnia ktora' zpod miecza wyprawzał Łaskawo = /o/
Wstąpiła twórcu y sercu i sławie.
Nadto zaś do Świdawicy przydatna Kuchuby,
Ochydnych uświata zbliżyła do Łąby
Mniemane Poprzedniki, wpadli wkray naś zbrojnie
Apotoryfowy korice pięcioletniej Wbynie
Wzieli nas za lud wrogi, tacy do Między,
I na Mieczu podali Praw swoich wywody,
Za temi naryżanieszce odiego Dzierzawy
Złupiono Iron z Szafunku, zwałono Krąg prawy
Władza, która iednego Króla władzą była
Na Strydziewici i kilka Rąk się podzieliła.
Już nie sam byłeś Królem, Obey Kładę władat,
Przecież za cudze Winy sameś odpowiadat,
Lecz wyżyj nad zgrzytliwe Szymów narzyk Wzawy
Pukates narodowych Przytków i Stawy.

W Spoczynku w którym /: opioz Wawarskiej niezgody /:
Lat dwanaście Sasiedzkie, drzymaty Nurody /p/
Czuwaleś jak na Oyca Wyżyny nalczy,
Pod swoim cizgle okiem, szedł Wychois miodziczy
Abysta, Nauczyciel, Uczeń i Młodzi
Wzrostliś Nadgród wzdajem byli zachęcenie
W Nadziei; iż gatzdzi hoż szcepione dlonia,
Przyniosą owoc w czasie, w potrzebie ostonia,
Wstawiłi kraj plodami doocipny Potacy
Przyznałby się do wiclu Maro i Thoracy
Tu zpreka te korsta, zachody bez przerwy,
Nie sam miatu na Prele przybytek Minerwy,
I rownym stanął widoku i rowną Nadzieę. —
Dom i gdzie Karadzia Smierci ze Spiry się leży
Ten Porzecz Marsa co gubi i zabawia Narody
Te watey Sprawie, ostatnie Monarchois dlonia,
Nowym coraz zapasem bogactw Zbrojowia
Bi ty dla Krajuchowatę, miaty budz, wawonia
Pruty się niestannie zadarami dary
Pity broni koczowniciej w roczne Gławy
Ozclobiasz Stolicę koczownicę Gmachy
Biedniejszy zego Mieszkanca uwolnites Dachy
Zgtnierz zdrowiem i wickiem przydatny krajowi
Wkładny do Obrotów, wstawionych Hanow
Wystarzony cztęgo, analsat Tobie Paua
Dales Chleb y Szanowne Knała Weterana /q/

/o/ mowa Króla za Krolobojcami w sądach Kryminalnych - /p/ Pożwórtym
z Turkami Pokoji 1774 aż do R. 1786. to jest do wojny moskiewskiej z Portą
i Dom Ludwianin - /q/ medale po wystarzeniu lat 18. wjednym ciągto Korpusie

Część II^{ga}

Najmniejsza Zdarzenia od Roku 1788. aż do Roku 1796^{go}

Gdy Rostwo niebłagane, czy bez Jego woli
Sępy traf do kół reszły kaniucha niewoli.
Gdy zmierzony Tryumwirat, postanowił sobie
Kawałk Jmiej Narodu, zagładzić nie Głobie.
A którzy są uszytkim Ludom szeregocie przyniesie mieli.
Płuskiwszy nas, zgnębionych drwina zapomnieli
Gdy Płat cały umiłkał na dole Polana
Na coż mnie podakouti, skrzyżo współrodaka
Mógłbym, zbieg umiutnych zdarzeń, mógłbym przeznaczenie
W nieczyste tej Ziemi winie potowienie.
Tępe wiekow y Dalejow, stawitbym Przytady.
Jaz jedne Panstwa wzrosły, drugich znikłych ślady.
Upadł Rzym, a Kartago i Lacedemona
Leży z ciałą Światłością gruzem przywalona
Ale kiedy występn, i bezczelni razem
Co nas zbrodnia y Obcy przemożli Zetaczem,
Co niepomniąc naszym roztuczeni Chlebie
Na jednej składli Szale Opyrnie i Siebie,
Dziś wólcas po Zakładach wóły swój i zgrzyotę
Luchwalec szudę z Cnoty udawając Cnotę,
Y tego w najwinniejszej darg nam Postaci.
Co najwiecej ucierpiat, y najwiecej traci.
A Lud którego gwaltu, rozpacz i Zniszczenie
Tróbitę łatwym poszelkie przyjmował wrakenie
Y Ziomek sianę zrecanie, inamiony potwara
Wini Krola! dla czegoż? bo go tamci skaria.

Zerwijmy te kstone niech Prawdy pochodnia
Owieci now gdzie była Omyłka, gdzie zbrodnia
Niech Matka w łamie odtąd płodna niewolnicy
Prostwie niedolę nie mówią Języki.
Obcy najpienofszych Cnoty i Wiary prawidła
Naucza ie. wymawiać Szereg tych straszidła
W których pycha, niezgoda, przekupstwo i swawola
Dziwicznie Milionom przyniosły niewola.

Zaczniemy więc od Rymu, który zwaiby (nie da)

ja/ Francya.

Ostatnią już przewrotną albo kark Niemca
A jeżeli zaciśniętych skutków wnieść się godzi.
Pawie to jest czteroletni, to oboje wchodzi.
Dwa Mocarstwa, co naszey sąsiadują Ziemi
Zostają potudniową Woyną zacięmi.
Zawład trzeci, którego ubocney potady
Wszczęty się między Wschodem a Północą zwady
Występowany ze Polay niebydby Daleki,
Wywiebraney od kilku wyzuc się opieki,
Dat poznac, iż chcąc utworne dobro znawym zgodzie
Pragnie nas od obcego wpływu oswobodzie
Mniemam Narod, iż mu się otwierato Pole
Ulepszyć bez przeszkody Krajii swego dole
Zwotano Sejm; zebrane w Sejmikach powiaty
Pomnieć czym są starożytnym traktaty,
Ze bez siły w ręce napastną odpięra,
Nie sobie Polny sieć i nie sobie zbiera.
Wybranemu Sktadowi aleciaż areby
Mieć dla publiczney nieszczęśliwej potrzeby,
Pod tą szczęśliwym hasłem dwóchletniej Kolei
Stawa Sejm zwany Sejmem Krajowej Nadziei
Przygotowano wpływ Obay przeciwko Zawady
Którymi krepowano dawniejsze Obrady
Zgubne Veto, co dotąd Pamięć prziodkowi wini
Aktem związku z Sejmowicy wyparto Pwiztynie,
Król z Narodem, a nim Narod, Pharb, Wojsko Krad Staty.
Dorozecznie w listach naszych Prawodawców brzmiały
Przeniknieni potrzeba korzystania z porcy,
Pokaż się zakłócone, nieugodzą Dwory.
Miećmy i zekli z zapatem, Izroynylh Sto Sypicy
Damy połowe mienia, poswigamy i wiecy
I dotąd naprzygotym zostanemy Urzędnie
Pokaż kraj wysług naszych potrzebować będzie.
Taki był wstęp gorliwie rozpoczętej pracy,
Ach! czemuż zacząć tylko umiść Polacy
Czemuż tak niedziś koniec świetnego początku
Po użyto zapatu, na miejsce Korogdu. —

Tak strumień kiedy ściekiem niegwałtownym płynie
Krymi ład, niesie odwilż przyległej roślinie
Niech go zmagta wzniosłą pożywną wodą
Kumi, rwie, i zalewa, też same zagrody
Tak Sejm bacnym do Szczytów posuwany krokiem
Analizy ie nieczynią Strumienia Potokiem

Lecz ciągle nieprzezwany, a Rumny przed ciałem
których wpić mógł ciążę przebudził Szalawem.

Tworze Pioro zpod zbrojnej nieoschło uchwaty
Tuz się nasz Prawodawca nieposiadał cały
Tuz stem Sygury które spoczywały w księdze
Brat Kraie, groził zemstą, groźniejszy potędze
W tym Sądzie czarodziejskim przemawiający tonem
W iaki Pset Gwarantki niebył wzwoływaniem.
Nadzieję pomysłnego dla bieżącej zwrotu
Hagorzelich umysłowie dogłębny zwrotu.

Odtań Szalenstwo wędrowny nieznajęce Miary
Jorzące w Prawo Świątyni, rozpoczęto swary
Przez niedolęzną Kłopotę za dawne uciski
Nieprzystoynne na Moskwę rzucano pociski
Tak gdyby płoche wrażliwe przy Kraiu niemoły
Nie bardziej ich zniżały, niż Dług putnoły,
Publiczność która często mi na wierny szali
Władze tych co potępia i tych którzy chwali
Rumnym Mowcom dźwięce oddając Poklaski
Pocieszająca Szymową Kłopotę i Nieznaszkę
Wykrywane iść zdradę, brano za wyrodek
Ktokolwiek śmiał powiedzieć trzymamy się środka
Kłopotu po upornej walce z wielomostwem
Wzrost z Placu popularnym przegadany mnożstwem
Tak więc to było skutkiem dawniejszej Budowy
Władza, Wojsko, Jmiej, Arząd między Szymową
Z Płochoscią niezdolną, Prawodawcy Ciasto
W posród Wraszki i Ryderstwa, zburzonym zostato,
Król którego niebaczność Szymowego Wrogu
Przystość naszą wzbyt smutnym stała widoku,
Mierząc Niepaci, na którą Nępa węższność Sca
Tak dobry Dzieci zwraca rozpedzone Dzieci
Kłopotie, Wzrost, nie ta droga do szczęścia prowadzi
Subi was, kto Umowę z mocnym zrywaj radzi,
Terli kiedy Wojownik pożytkując z porz.
Niedochowanych Umów zostawit nam wzory,
Winny być, ale szczęście gdy Wrogu Jego usporto,
Mimo Jękość Ludzkości, te winy zatarło,
Nie są to dla Was szlady, ani w naszym stanie,
Wraci się godzi, dawniejszych Prasoń porównanie
Pranuymy tych co daisiay, są Tronów ozdoba,
Wszystkich miemy, gdy można postronnych zasoba,
/b/ Dłus Króla

„ Ale dla szukających zwiazku z Ojczyzną
 „ Jest niemyślna. Skazunka w potopieniu Ziemi
 „ Niech inni potrafią w Zachód, ja w Północnej Lidzie
 „ Najpewniejsze Narodowi bezpieczeństwo widzę
 „ Posunę Państwo Obojga, i wspólności Języka
 „ Najbliższemu krajowemu Interesowi ztykać
 „ Zwrot zaiganych krewatkiów nad Opis Kaboru
 „ Winniśmy dzielny wpływem Rospyskiego Dworu
 „ Przydatniejszy nad innych, krajowej Potrzebie,
 „ Przez chandlowne widoki ciągnie nas do Siebie,
 „ I warostowi naszemu niewzruka dać tamy
 „ Ale niegroźny kłopot, kiedy się nie mamy
 „ Postępujemy namyślnem, niewierząc Zapędom.
 „ Zawsze gwałtowne zmiany podlegają błędom.
 „ Jeżeli sobie zniechęcać nie będziemy Rzytadom
 „ Ładnicy do użytecznych trafiemy Uktadom
 „ Pamiętamy że pospiech i niebaczne mowy
 „ Jeszcze nas podać mogą, natury obcej z mowy.

Tak bez skutku ośroł Boga powracat w obłoku
 Kiedy na kałstepionych wotat przez Proroeki,
 Tak równie nieszczęśliwy do upartej Dumy
 Kto Proroczym Duchu zwracat król zbłąkane tłumy
 Ministry, ożgi: baczniejsza, tężyli się z Troniem
 Lecz Moskal — kto przemówi, niezgodnie z ich tonem.

Burzywoży co w Zapale, zburzyć się zdawato.
 Już naszym Prawodawcom Szaleć nie przytato,
 Kraj bez sity, bez Krędu. Szarb publiczny nagi
 Radzity przejść z Zapatu, do zimnej rozważy.
 A solenne targanie Umów i Przyjazn
 Nie mogło ich bez stwarznej zoffawiać bojazn.
 Wacoz wyszła Uwaga? skoro się ochłodzi.
 Jeszcze więcej namyślnem, niż Zapalem szkodzi
 Takim zawsze byt Polak, zbytek zbytkiem scigat
 I nagle się zapalać, i przędko otygac.
 Tworząc wojsko, ile się słuchetnym wzbit lotem
 Już upadł, gdy przyszło optacć się potem — /e/
 Nieurle zasłaty tymczasowe składowe
 Trzeba by to wreczysto obmyślic. Podatku
 Wykrzyknęli z kłopotem chlubną dla Narodu
 Oddamy grosz Dwieście Kiemskiego Dochodu.

c' Podatek na wojsko.

Wieszczęściem w uchwalony ogólnie Podatek
Wciągnął się przez Jurysdykcyę Skłodowoy dodatku
Z Matych tylko Dochodów wrzucano warunek
A skapstko rozróżniając Obojga gatunek
Część wziętą tak miastą ostrygła dla Siebie
Resztę dało, aoykretem publiczney Potrzebie.
I kto się lenił pomódz Narodowey Sprawie.
Jysię znalazł wybiegno w Obojctnym Prawie
Wadał której początek naznaczmę od daty
Im w regestrze Prawodawców siedli Adwokaty.
Kadeista Skapa. Mapa niewierney Damny.
Jeszcze now był naprawie postrozione winy,
Można było zawodnie dany grósz potroić
Każdy Wojwda zbierał, zbrane uzbroić
A pod ołtarz Broni wynajdować nowe
Dogodniejsze Krajowi Krodk podatkowe.

Bowie kto krow gwałtowny, niechby i tak było
Zachowanie Narodu użyć go radzilo.
Swoboda nie jest droga, pytamy współbraci,
Co niedrożej w Jch Kraiu Niewola się ptasi?
Szym z Rodakow atozony, zniat Ziemia zwyczajie
Ze on daige Kwasu się, lecz co kaja daie
Niezwócił się do Kroda, szedł tybem Prawniczem
Kówniat Lat dwa Podatek, i skoriczył na niczem. †
Szczuły się Strumyki do ogólney masy.
Inaczej w ofiarach roiney Ludu Kłasy
Urzędy, Dostojenstwa, Faworytowe wstęgi
Sztę, szpata, na wsparcie Krajowej potęgi.
Ale te drobne wpływy, Owoc chatasie
Wic tyle zasiliły, ile straty Przasie.
A Pharb milionych Danin, mrozony natłokiem
Wagość naszą odstąpił, przed Szwiadowi Okiem
Tak Szym w niepewnych Krodkach szukając Dochodu
Zdał się jawnie sprzymianawai Ubóstwo narodu
Iz stu tysięcy, które wrapale stworzył
Niedarowianym Skępstwem krzecz Cześć umorzył /d/.

Widzieliśmy domowych Urzędów nielady
Ze wewnętrzney potętki obaczmy układy
Tak ciotowie z wzięteli potrzeb i własney memoy.
Kłuka w związkach drugiego Człowieka Pomocy

† Komisya Kuchwacyina trwała lat dwa, aż do momentu wypowiedzianey wojny
d/ Zmniejszenie wojska do 65 tysięcy. —

Jak do Umów i Ligi 'narodu z narodem. /e/
Interes, Ruch ogólny, stać się Powodem —

Z czterech Stron wkręgu Trójga Mocarstw płożeni
Niemogąc: własnym tylko Siłom zostawieni /
I Ich Odbrymą Potęgą, zuchwale się mierzyć,
Mądrala Polityka tegoż sprzymierzyć,
Kto nas sięgał z Potudnia, Putnoy i Wschodu
Dawał więcej nad kogoś do zważenia Powodu.
Jaka była Kłosa, lecz po nagłej zmianie
Wypadło na innej opierać się scianie.
Gdzie Jey szukać? jak pewnie? czy na dobrej wierze?
Czy na wspólnych Nosunkach, budowai przymierze?
Przytaniec to Kuchubie należało stawiać,
Gdy chciało Narodowi Sprzymierzenia dawać
Szym tego Przewodnika, Kteli się uciepił,
Który by z głębin wodził, częścią pierwej ostąpił,

Portret Król dodał zmięka, Wielolierność jatocha
Znamiona Nadziejami Cesarownego wtocha,
Przekonywa Wymową, Kągotalców duszę
Stawia niezgodne Niemca z Potęgą Siupre
Lecz ślepotą chroniąc się W walce z Przekonaniem
Wolata Jtów Krolewski, zattumieć szemranie.
Uległ Król, a Szym nasze Swobody i Prawa,
W nowego Sprzymierzenia porękę oddawa
Który: jak nam mówiono / dwigając wlecisku
Korhoż z pigknego czynu, chciał tylko mieć wzywkę.

Królu ktokolwiek zimną rozważy obymie
Co dziś ieś, i to co nam zapowiedat w seymie,
Kto wspomni idę cie ten Jam Sprzymierzeniec woin /
Lecz pospiechu do Związku nie radzi, nie czyni,
Je król nad ztratą baczymy boleć
Kdać się czie koż Pamięć, przez try które leie;
Ale idamy za Szymem — Jux byt Rys gotowy.
Na swierzym Obaliu, stawiono gmach nowy /g/
Biorąc z pierwszych Kwartadów miarę do Catości
Byłby wygodą Państwa domowych i Gości.
Kdroy mętny zastarzaty, Mieszkańcom niezdrowy. /h/
Co podrygnat Kaważ dawnożyrcy Wudowy,
Niepokoy z Kągotą Ironu. wierne sobie Stało
W zwałonym bezkrolewie, szczęśliwie przepadło.

e. Alians. — /ff/. Obaczyć: notę przy końcu w przypiskach pod Lit. a.
g. Kaważ Kradu — /h/ Bezkrolewie

8
Z wyjątkiem miłością Krainie poświęcony,
Nad Krew przeniosł Obcego Następcę Korony,
Ukazany z nią z nad Elby, Augustów Potomek si/
Z wdzięczności za wrocony Godła Altomek /m/

Tu stanęła u Krewu Prawodawców rada,
Bym dla Obioru nowych, Powiaty zgrupowała,
A niechżeżżeż na drugich, co zaczęli sami
Wzegli w Sejmie, my będziemy pracowali z wami,
Narod z Następcą Tronu o woję być spokojny,
Zwiększa krąg i tworzy Sejm. Pół podwojony //
Otyśnięt Potomk nadziei, ziałuż ta współna
Calej nada Machinie warowniczej kółka,
Niestety! podwojeni od Narodu study
w Najdroższej Jego Sprawie zasnęli iak drudy. —

W tym piękna awynalazku, w do kształtu nowa,
Przed Okiem Sejmowców wzmożła się Budowa /m/
Pan Doma z wygodniejszym niż dawniej przeobrażenie,
Mogłoby rozrządzić we wszystkimi doziewać za Dworem,
Wojny Służby Przeladka, woj, i Przechodnie,
W ucieleśnieniu kółka kółka, mieścił się swobodnie
Milionowe mnożstwo gniazdek ten pochwałito
Jedna pycha wypręta omnieby ciśnie było,
A niezdolna przechręcić zgodnej ludu męży
Z Porcem Krowie naszej chęciom pnieł się w słońcu.
Nie idę do Pomysłu, jeśli była iak,
Kodak stawiać, czas byłby oswiecić Kodak
Ale co mi odpowie Budowa Budowy,
Je niedał ile trzeba Pręgi do Budowy,
Coż po krągach bez wity? co on dziś postawi
Tego pniełszy Najednie Sładu niepostawi
Widział Sład, żeśmy się sprządkiem mungli
Zaczynać od tego, naszym krowić mieli.
Zat krył się najpiękniejszy dla ludzkości wzory
Pan w bliskim schytku wojny, z regimy czekał porz.
Sprzymierzeniec który nam pierwszy krok osmielił /m/
Powszechną Krowie Krowie dwać a nam dżelit
Wdychlebit Robotnikom. Nadzieje podwoił.
Tę był ostatni Kielich, który nas dopił.
Bym wyplany do Bytlu na czele podzięk
Wynosił dżelitną Pomoc dobroczynnej refu
A pewny że nie Tęgo uławaż nie złamie
Krowy wspiera półżnie Sprzymierzenia Krowie

Paniacy Elektor Paoli — /m/ Na Harauem Augusta II. wrocono Traktatem
Karłowickim Kamieniu i część Podola — /m/ Podwojone Paoli /m/ uławaż
30 Maja /m/ Nota i Listem do Marzeczkois. —

Zdawał się wzgardzić burzę wiszącą nad nami
I konieżył uporczywą wojnę z Starostami,
Wojna wprawdzie konieżytna, lecz nie była w czasie.
Kto z Obcym zadast, swego nie obmusa na sie
Poległ Obrzym, a tupoś schwyconych podziaty /o/
Drogi czas na Opisach Szymowi zabraty. —

Już Worela z Rystowem /p/ zamknęwszy place boju
Otwierata i w jasnych drogę do Pokoju.
Wiedzano w jakim celu, aż do Nowy brzegów
Ze Składu Szymowego kilku uszło Obiegów
I Dwór który J. Pawie Dume i Szeptę
Zachowuje Szalenów na jakieś robotę.
Ostrzegat Król, że się zbliżyło pospiechem,
Zwłoka w dzisiejszym stanie cięższym będzie grzechem
„Ja Putnoś zawęziona, ten pokój Szwada.
Niewiele nam Spokojną przyszłość zapowiada.
Ale porządek, Rejestr, Szale, Trybunały.
Najważniejszym Przedmiotem ustąpić niechciały.
Mówny Poset z bogactw głosami Drukarnie
A momenta kosztowne upływały marnie.

Wśród podobnych drobności, zeszedt nas Dzien świętny
Dzien ostatni Polaka, radością pamiętny.
Gdzie Harod Dom /q/ salubnie opatrzonemu Bogu,
Kładł kamień kęś Króla w przybytkowym Progu,
Złoty cieł sypiąc nań, a złoty kielni Ziemi
Przywałat tym kamieniem lat zelaznych brzemie,
Po swięat Pasterz uciec trame lud zebrany,
Zdało się dobry Boze żeś już przeblagany
Wdziżczem za pierwsze kroki, które się powiodły
Król utwego Podnożka skromne atojt modły.
„Chlubny zbudowy wieciem czełanego Domu
„Dobrze swym pragnę czyścić, przewodzić miłomiu
„Ten przybytek jest naszej Wdziżczności Dowodem
„Pozwól mi Ja wyznawać spokojnie z Narodem
Liczne Dzieci Głos Bycia z Czcieniem potworzysty,
Mamże wniesić że Cie nasze prozby obraity
Wszakże ledwie pokorne Narodu życzenia
Przeniośd Kaptan z Ottarza w niebieśkie Sklepienia
Ledwie z obzędów świętych wrociłim w Siedliska.

10/ Starostwa na Skarb odebrau — /p/ Mieysce gdzie były Traktaty Ruwey
z Austryi — /q/ Złożenie Księcia Opatrzoności. —

Ten to Lotnierz, a brother of the author
 carried away his own daughter by a French soldier
 who was going to the army. He was never seen from

12/ Kien i Zuzka Wajner. Wiosło mile od Grancey, położone między dwiema rzekami. — Wiosło to było tu
z górnym i dolnym kładem. Wiosło to było tu z górnym i dolnym kładem. Wiosło to było tu z górnym i dolnym kładem.

Ju od spoczynku Króla ugięta chwila
Niemogła zdołać dożyć; niezgodnie i silnie
Pracując, aby podprzeć Ojca narodowy,
Bieżąc Król. Prziada do świętej Włamy /m/
W nadziei iż Prziadamu Przyjacieli lub broni
Kray niewinny od obcych Napaściom zastoni
Odpowiada mu Prziad /n/ że w pamiętnym Maie
Wprowadzono bez niego, nowości do Kraiu
„Ja związałem kłose z Polodą, łączę go jarmem
„Tuz go wiazac przeftaly z dzisiejszym Narodem
„Kiedy wrócim do miejsca któregośmy wojowali
„Wtedy o Losie naszym adwugiemu pomysli,
„Korano się domyslic: iż odpowiedź Polska
„Była światem dla Szymu z Torunia i Gdanem da,
„Wszystko w dzisiejszym Wiedu na rachubie stoi
„Zawzięcie zwiniecie który się zwiędzionych nie boi.

Tu Król ugięty dotknęty nieli zadziwiony
Idzie tam /s/ gdzie rozumiał, nie bydlę omysłony
Wniechby umilkła Wdzięczność, na głos tego Kraiu
Co Niemcom niwół Katanę, nad Brzegi Dunaju, /p/
Ale wzgląd polityczny na własną Swobodę,
Radził mić Scażę Polski na ważną przegródę,
I tam mekli: że Widen zażyły Frankami,
„A nie jest przeciwko nam, ani będzie z nami.

Tu Król: „proza Królów puklat bezskutecznie
Tędną odprawiać z niemi, trugi porbyd grzecznie
Spokoynie to oboje przy muryzory znosie
Niemieckie sil. m. Sierżcia wymódę lub uprowie,
„A wszad pod ogromem tłumnego Natchodu
Zwrotne /q/ uchwalone porostanie narodu,
Zachęca wszystkich wójnie wotności i Cnoty,
„Aby z nim się łączyli ochotnicze Koty,
„Kosikami kototaniem niesolquęce latom
„Klarnie przywodzie Niemcom i Polakom.

Stanęły na te kasto z swoim Naczelnikami
Owe z liczących Woiewoostw spoducowane szylki.
Wśród widocznej Przewagi, z nierównego boiu,
Wzrostko kotwim szto Kroniem, jakby na Polku.

/n/ Wilehelma Króla Pruskiego — /n/ Odpis Króla Pruskiego, patrz przy kon-
cu w przypiskach pod List 6. — /s/ Widac iż Król do Wiednia pusz-
cza Adama Czartoryjskiego —
/p/ Pod Widen za Leopolda Cesarza — /q/ Uniwersał na pospolite Ruszenie z Na-
kazem zwołania się pod Warszawę do Obozu. —

Niewiedzieli tego było pokonywać sprzódę
Kim z Korony nadbiegła, część Rositów wierząc
Kiepsko Oholice, Wilna i Niewierza —

W tym czasie w pograniczu pojarzowe bitwy
Nagły ustanowi Przewodnika Litwy
Padł wybór na Rodana /y/ Sypion i Przymioty
Radziły go postawić na czele Roboty,
Mieszkańcom dowiedło się w rozmowie pod Mirem;
Ze Wierchy niekiedy bywa Pochatyrem,
Otwiera Król trzeciemu do Wpisu Pole,
Dwiczony, wtey, w Jaron, i Kondusz Słote,
Prawodawca i Hotmierz /z/ z Bogtowa z Postaci
Zdawał się być wybranym na szereg Wypodbraci.
Jas /z/ in przy Mielarce narodowych Sypion
Lganie Litwy, wypostym będzie Kierownikowi
Wypat się szumny Sypion, wprzeciągu niedługim
Co miot nad Szwana zapomniat nad Bugiem /b/
Nieczynny, wychod chciwy, i bezczelny, razem
Pmat udat in za Krola wola się Kiepskim /c/
Upomniany, in Kwieczhnowo od Karmitu wolna
Zusznego Samochwalca, zawołydziec jest zdolna
Uroczyste z sekora wspanianie udat /d/
Ta Sam byłby wystygnym, gdyby Krola udat.
Za honorze na Swobodnym tonie Sypionczy
Za in szent /e/ lecz przedemną, Nieprzyjacieli udat. —

Tudno więcej powiedzieć o Litwie Obronie.
Ze ten był Krol, razem, w potudniowej Stronie
Za tylko sama strasny liczbą Sypion ukroczył
Zwiaz swoja Wozeg i Roda Ukrainy zbracył,
Wojarskich Szpadach większa nieraż sila
Pluce Wodroia i Mielarce na szczyt udat
Ze Litwa i Sypion razem w tym Przewodem
Nie dlugo walczyli mogą, wojownic głodem
Zawemnie porządkowe Krol naglił udat
aby zjawnosc w Wrechodach sportowano udat
Zawemnie pojedynko zachęcał i blagad
Nabyłoby Wojska Rodaie wspomagał.
Lubo niekremny Szapiec, odmawiając swemu
Zawemnie oddat wszystko, wydzwiercy Otema.

by /f/ Sypion /g/ — /h/ Kiepsko Michal /i/ — /j/ Ze Stowa w jego Szapiec do Krola
la znapowady się — /k/ Pod Wrechodami — /l/ Patrz w Wypisach na koniec pod
Litt /m/ d/ Sypion pod Litt /n/

12
Tak okrzione zbroju, natchnione z przodu,
Wypiera nasze wśród zbiegów zwolennego narodu,
Bez miejsca gdzieś, wstępną i zratować gdzie
Zmierzając ustępować musiato potęgze;
Wblizno się pod Lubar, zład przed Ocy kłota
W. Inetnym stała Obrazie sit krajowych Dola
Świadek obcy Przewagi z kęgu Haruzych Goniec [e]
Przybiegłszy, zgubny Woywila zapowiadał Koniec,
Aże go los Ocyia nigdy nie zratuwożył.
Wierono Prawdom które na Kadzie przetożył,
Kłot z tym wyrzucił, nocy Lodu ztoni,
Zaleca wnijść w Umowę zauriezzenia broni,
Ażeby zastanowić wspotny kłowi rozlewy,
Potęgdy nie naderża, odpowiesz z nad Kewy
Edrie wdogodnych Warunkach. szukał kłot Sposobu,
Zbliżyć korzystny powój z honorem Paristwa obu,
Nim do Woywila z kłotowstym nadbiegłi rozkazem
Zawione, wreszcie sobie zrebilo zlatiem
Zielonice [e] kłowych Pola kłwig się zfarbowaty
Winnici nasze zwai będa, Placem Polakicy chwaly
Kł. Włóda, choc szeregłowie i umny Ocyi wzmógł
Z kłuywicz zspobitym powuwać się niemógł
Jedy kłot i swierca wila ztrzech Bron go naciwda
Warownego wotrogu zuda Kanouniska,
Tam z Lundenisto tywianym porozstaly ludem
Zimut się opzrec i spozic, wycienizony trudem
Pamiętny wyppocypnek! z wstydem wyznać trzeba
Przez trzydzieci kłw godzin niewiedzianno Chleba,
Nieporzjadziel ogłodnym zapcioniony stanie
Nimo kłeszkę odrzucił, rozymu Wdanie,
Y liciny i wpoizwne kłfily dawozay
Sęga narzyk z kłektą kłoczona malWozay
Wstrzymawozay diwidnioway Woywilo kłomnie,
Kłwca z Lalem dla głodu obionna Powadz
Z kłay kłray w z kłowych kłotów kłarmi Paristwa uindre
Nieporzjadziel ginzaych na fego postudze.

Sprawy kłuywisy sobie ciagle znużone kłwimali
Mucowazy, zle okrycie, i byt kładziaki

[e] kłwowski Pisarz kłuywily z kłutym kłayportem kłwamie Woywila
[e] kłwowa pod kłwienkami.

Nędzny żołnierz, a rozparzył, więcej niż amunicję
W kilko setnych gromadach swe poruczył Koty /g/
Reszta wojska pogonił z nuzona żołnierzem
Wahający trupem Jego Plac pod Włodzimierzem
Stanowi się nad Bugiem, ludy nowa chwata
Z Laurami i Dubienki Rycerzów rekata /h/
Obrońca /i/ to był mieniący swej szlachty plodem
Która Krol swym złożył i kruczył Zachodem
Wierzący na wojenną ziemi młodość lata,
Wyrzucił w Prawę z Taurą z czołowej Czajki szata,
Wojnę więc umieć, gdy zaczęła wita,
W Przech Czajkach mniejszy Jego oddział nachodziła
Czoło i lewe skrzydło robił warownemu
Prawe oparł na klinie Galliajskiej ziemi,
Przebiegł celone z za Kleszów wystrzały
Z tyłu trupem, zuchwałych N. przyciągnął stęły
Z tyłu walczył, lęka się wopornym boju chwiało,
Z nielężnej odwagi przychylił się miało,
Ludy brząd od uroku Sierżanta Polkownika niechętny
Dopiero kilka Rękoma przyciągnął, /k/ przebiegł gront obiętny,
Z tyłu zasilony i tyłu, przez ustępą Kłową,
Pasa i poruczył nad brzoia Bugowe —
W tymże dniu główne wojsko Los podobny miało,
Z tyłu walczył, uporny, atak wytrzymało
Nakoniec gdy Dorohusk Ropysan bierze
Włocławek Przewaga wyparł Rycerze
Włocławek się powiodło Litewskiej wyprawie
Książę Rzesz Naprzęgiel po krótkiej rozprawie
Z tyłu kilka niezłomnego Wódza uchybiemem
Włocławek liżny, odparł nagle Wojsko pod Kremeniem
Z tyłu ledwie niepomysłną nad Bugiem przycią,
Z tyłu Wiata rozpała Polacy przegrada,
Z tyłu Książę ofutę od Obrony Wistę
Z tyłu Książę Polaków najeżdżących Kłową —

Owczarski drobniok, silę pod Kurawem
Wódz Polski szanuje się w Stanowisku nowym.
Litwa cała Węgrowsa biorąc Okolic
Groźną od Marowsza zastania Holie. —

Król z swej Strazy z Nadwornych Ruków się obiera

/g/ Z tyłu był Rapport Jęta Kocińskiego z jednego dnia 600 ludzi zgłoda przesłał za granicę Czapki
Kłowa pod Dubienką. — /h/ Jęta Kocińskiego wychowanie w Kłowie i kadetów z tyłu przesłał
do Ameryki podziawa wojsko, która dwonastu oradom wogłności przycią. — /i/ Adjutant
Jęta Włocławek, Wojsko Ropyskie klinem Gallieji prowadził.

Wierzą, że Krajowcy, dwa Obcy wzięli,
iż na zaprawę znacznej po Karpach piseny,
Który był posłannym, wysłane Rezerwy.
Ten Obcy, wyprawa, i wiecej przydać drata /1/
Których się, przez wojenną, przysięgę stradała.
Który, kłopotem zastąpić, i wiecej, i wiecej
W wojnie, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie

Aż tak, ożenno, Potrzeb obojczych mnożono,
Wierzą, że, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie

Który tak, niepomysłne, zbierły się wypadki,
Który, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie

Który, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie
Których, i w wojnie, i w wojnie, i w wojnie

11) Potrzeby dla wojny.
12) Odpowiadanie, Imperatorowi.
13) Janie były Rapporta albowiem, i w wojnie.

Zławowsay Wola zdolnych do Raturu Szodłoco,
Kazaty przeysci na Stronę mocniejszych wyrodkow,
Abby wiec, kray trawicy ugasić pochednie
Upowaznia Ahiejszem Targowicką, abrodnie
Wodze Szymu przybrau do wojennej rady,
Pwotności wymuszona, biorą za krok i drad,
A niemnieie pomoc, mniemam lełłone
Uzali po Obcej Ziemi, rozsiuwa potwarcie

Wrot lubo przed silniejszy, staby Ogra stoyd.
Zabazkowick Koraycia, Warunki utozyd,
Lecba Wopola, w zupetnym skladzie ocalata
Arsenal, Sprzet wojenny, i polowe dziata,
Zabezpieczyd poczeiwychi osoby i domy
Ktore bezkarnie tupał Buraycel tallony
Rozpotoryd Lotnierz przy zachodniej scianie /p/
Wy atey Strony Krajowi ustazy byd w stanie,
Oblegd mocy, iaz Heglarz ustepnie buray,
Ain sie morke wypieni, i Niebo odchmuray
Lec goy wdart sie do Styru Sheret, a miedzanym czołem,
Mashing Rządu wspaurnym obracono kotem
Rozstrzygnieto na lezach korpusy do siebie
Wy zlatowoscia niemogty, zebrał sie wopotrabcie
Ostudeono w poczeiwym do Sturby Othots
Pawicy przed front Wiewelca, Zbiega i tricinote /p/
Zdarte Wryze nadgodne, za Mestwo i blizny
Ktorem Krot naznaczyd Obrońcis Oycuzny,
Ite clano Poludac, gorszyces Ustawie /q/
Iz Lotnierz ale rozpoznał, wiahuys walczyd Sprawie
Tauby Lotnierz za prawym idacy Przewodem,
Mogd kiltu Kuntownikow rozumiec Narodem
Nie swiętego nie bylo rokusianow Dusze
Rozszarpaly Rurab, Kaszy, Dobra i Fundupe,
La Spislowa Pologę, elucyri Obrodmarce
Przybrali sie w wygarte strzely i szarce,
Ktorem chanbe i Zgubę Oycuzny przeczuli,
Dobrowolnie skrajowysk Hopniow sie wyruli
Jami Golce, Oszusty i dumie wartogtwy,
Pachwycili w nieczyste Rzece, Styr Rządowy
Hamytalac przed lemi, wstap do swego w Zboru

of Nad Szagiliem

of Kudnicki - Wawanciewoli - Parys

of Panaglum Wonsfederacyi Targowickiej

14

[illegible]

Powrotnym kłoniem naszej groźna Podziatem
 Najjasniejsza Słotota uwarła ją za nie
 Na Wojsko Prąjacielskie, zdawny catośi granic
 Kapitułie się przeciw Postu dla Zwyczaie
 Co ma Sądzie' otrwożce rozstaniej po Kraiu
 Ale pozbyta łonem zawistej Dworskiej
 Wzięta za ptochy wymywił, Postrachy Oczyszczony

Dostrach wstrucenia ię wprawdzie, Pruski Łolnierz wkracza - w/
Gardka naszych gwałt granic, Lwici swoię oznacza - x/
A Worsko Przyjaciel. die, gdy nam Lierz Lraie
Ani ię biec za nas, ani ię biec daie. —

Idzie więc, iaby w Zakład zachodnia Kraina 14/
Na wstrzymaniu rozlanych Jadoi Tangbina,
któremu bym napoił, Mieszkaniowu Umoty,
ktadze w Rząd pozyczone od Franka wymyły.

Czy ten był do Narodu głoś przed Anema Lety?
 Kiedy nam się wpraszało w Przejazd i Traktaty?
 Kiedy Układy nasze wspólnym poszły tokiem
 Narwano tym było najlepszym przed rodkiem
 Wyhodować z blagania przewodniące głowy
 Podawamy nam i Siebie, na tęp obcy zmiowy,
 Podobni Drzewu, które w powieści Europa
 Wyczołgał galgi do Siekiery Chłopa,
 Ten zaś dąsłszy z galgi, obdaje żelazem
 w niebezpieczny Przejazd wciął Drzewo odrazu.
 Chwała, wstyd, i zgryzota, dołącza się Dumie
 Jeżeli tylko zbrodnia cnie zgryzoty umie
 Nie doległa się pycha rure się i junacy
 Mowię do nas z Zapadów szlachetnej rozpacz
 Głową abrypnę Powstanie już chcą Zawichrzyć Aniołom
 Wstanie oto iż zdradcy, zdradono m. majem,
 Wydała mięć szlonym otton groźnego Wsta
 Jednym Wioła ciągłem to powstanie anioła
 Tak wewnętrz bez ufności, zewnątrz bez mocy
 Wzgardzony mied Wrotaćm wywołaj pomocy /A/
 Zbrodnia się do Wrota, ktoru nie zuchwali,
 Wgorzającym łonie, wzywać nie maki cnie dali. -

W krośnem Ciepota B. chęgo. — 1. w Baryczce wiec Garnizon i podda-
wad. — 1/4. w Baryczce w Marcu 18. Tama 1793. — 1/4. w Unieście w poro-
b. tego rufonia z Głowa wresztany i wstępy. Ani' cępnity za Kolaru Proessa,
Posta Mowliowlięgo — 1/4. w Baryczce w Konfederacyi Baryczki Bole. B. ten in. ka-
tunlu Baryczny. —

Wszystko toż, co w Dmym i Alphonse
Lepreux ich Polacy przychodzą do zboru
iż owi są obywateli państwa i Krola & powagi
Przytem są i Polacy i zofia i ich żona —

Liliu, wkrótce po naszym zuchwałem zawiadom
 Ota się styczeń grama, zapowiedzi. / 6 /
 Rozbieramy ich Wyjedy; coż nam zarzucili?
 Niemowliż świątyni Prawo. Nasz do zgwałdził;
 Wszelakiśmy wstąpił, cośmy miastach zawiadził;
 Napastnym powoli. Bojem, bray, użycy powieści;
 Kiekić tylko. „Płacy przy rozległej Ziemi
 „ Mezgani, niebezpieczani, wziętym się mamy
 „ Ich iżeli pozorna. Ustawia nieczyny
 „ Law Prawo. Lgicidzie napaści kugiel
 „ Pódobną chce na Łonie. Biepieczeństwa spoczę
 „ Nie dawał by potrzeba. Zabory rozpoczą. —

[illegible]

Wzaga, Nam iu Jmie Pastwa pod ziadnym Pogrem,
Oflatka Polska, trzecim, nietykac' Laborem
Jaz niesie uroczystych Traktatow Onowa
Patramy dzis, jak swietego dostrzymali stowa.

Odebrasz najwymiejrze luy Regii Oczymy
Wyznile przez nieradne Panlu a gotowizny
Bezsilni, i do pierwszych wroceni Metadow
Niemielimy cym tworzy ni kwie' Swiadowi,
Sadzilim, iz nad nasza klitowani dolz
Jaz nam sy w tym Nawatku rozrzedzie pozwola
Ze amarnowawscy pigkra, swieci Oycow Sedliwlo
Polak zachowa Munkom, majnaimniey Narwido

Niestety! Swiedlimy sie, wsadono nam Posta,
Ktorego Serce lwarda, a Duzza wyniosla,
Do tylu Klesz przydaiga Ucisz i Amiewage: //
Oucita niewczesna Rozpacz odwage.

Kedy szanowne Krolow spoczywaja autolki
Swiety Kapad porzucze Doradzi nam Kroki //
Jam Narod kruszga Jarzmo; ktorym Jo Moczono
Krucawiz na Dubienki Bochatyra Tono,
Dobroc Sprawy owioda, myslacych niebaeznie
Jo nam Obcy pomoga; skoro Swojak zacznie
Ze bez nich rozpacz, ktora wgarda zycia Rodzi
Helarem nas iaz Traukow z Jarzma ozwobodzi.

Udaty sy za Sprawa narzelnego Meza //
Wawozach Radawskich, pierwiastki Orezu,
Oktorez zlosz poznany, na Otrone Kniuw
Pierwszy raz zasieda w Oczu Smatkom z za Danaju
Miejsce na Jech zwiozly i czerzne i chyre
Amieiad, wylicil, rozpowszed, i zagrim, i Apies.

Prim zwycizisku, wkradzisy sie na wybrzeza wisty //
Meige Wasprawianow rodmuchad umiety,
Lud a lloistli na msciuwa, przemowiony Strone
Wziad za haslo powstania, Obrojonni Obroz
Rozpacz i lloistli z Prestrachu lub zdumy
Phybit, lamiqe w lloistli uzbroione flumy.

// Postepowanie Posta i Gdlo Zielstoma -- // Postepowanie Krolow
// Postepowanie Radawskich --
// Postepowanie Wasprawianow --

Bez tam gdzie się ma wydać. Duch prawdziwie Męski
Wzrost nad fawor losu, i wysiły nad kleski.
Gdzie wporządka w jedności burzę przetrwać trzeba
Wyznamy tych Przymiotów niedoty nam Nieba.

Wyznamy; i zgrzewiła i Sercem i głową.
Czyli większą układowych. Radę narodową
Kształt wojny Naszladowców Jakobinizm krwawy
Lud którym Dział zarówno wyjątkowy i Prawy
Dwa razy przez chytne szepoty, i ploteczne zachęty
Podbiernano do gwadźców Lud takto nagoty
Wnet gmin co się do Obcych wzorów słabo garnie
Potubił zachwaloną Paryż Latarnie /n/
Wszystkim groźny władzom, co wszad w Oczach Władcy.
Teżnych niby z wyroku, soł a drugich bez Sądu —

Wzrost się Dział, pozorny Bezprawnie gromiciel
Wzrost, czyż zwiędzionym, ale żył zwoźniciel.
Knać i spise do Rozpędu Spiskowcy Pochodni
Zdawało się potrzebnym ocalenie zbrodni
Kiedy Ow Terroryzm akwie wylewu znany
Zd kłopotliwym toporem legł wbrzegach Sekwany.
Tu Jego Naszladowca na Morderczym Klubie,
Układał poczet Ofiar, przeznaczonych zgubie
Kanał uż Akte Jakobyży w Podpisowej Ławce /n/
Odrodzeniem Narodu nazwany przez Jędrze
Przypisano zład Elby Dziełko /n/ którego Pisarze
W wielu Prawd, wymowne przydawczy potwarze
Przez chandę niewiadomości, i fałsz nieprzystojny /n/
Kłopotliwie wystawili Obraz przestęp Wzrosty
W burzące Piśma, winę swą ośmowę
Wskazywały poczyta siegac miano głowę,
Precież cnotliwa większość, niszcząc układ krwawy,
Woch nas ustrzegła nieprzeję. Zbrodni i trawny,
Takie było warszawskich Otkowirów Odanie
Początek Terroryzmem Narodu Powstanie.

/n/ Latarnia w Paryżu, na której Stupa wporowskich Dniach Rewolucji Paryskiej
wieszano — /n/ Łoyrol ten miał postać formalności, ale dyktował go stem
słowa, którym Katusza w mni sędziowie byli otoczeni i zagrożeni.

/n/ Księga, gdzie wprawiano Głoby o Gpiny na Smere. Skazani miata Jędrze
Regeneracji Narodu.

/n/ Księżka o ustanowieniu i upadku Konstytucji 3^{go} Maja

/n/ Autor opisuje Wojnę 1794. pokazał się wstydym punkcie albo ujętym
albo niewiadomym — "wzrost się wopka przynajmniej odrynanom
Kłota, a mianem niołobnego Kłozhara nigdy Kłol niewypa, co niołobczę w 1794.
Kłota i Kłobochy.

Tęż waznych miejsc, Oboicy salerato Aronie,
Tężere Noc po Okregu, grube tocząc mroki,
Na smiertelnych powieku, siata Sen głębołu,
Placowe tylko Strare, i ranny Obrońca,
I nocnym Stalciem rzuwali, duczekując Stonica
Niedy gwał kartaczowy, bagniet i patasze
Tężerech Aron duczekując w Posterunku nasze
Tęż się odporna sła, pod Przewagę zginie
Lupem broni Niemieckiej stae się Olzyna,
W tym miejscowy Dowódzca /s/ co go nazwanych Czesio
Kadaż dla swej Obrony przywoład o Salsen
Diorge wraru gwadłownym, rade od rozpacz
I bagnietem postępowac łazie wśród kartaczy,
Powiadła nam się rozpacz, i wiedney godziny
Bagniet Polskie rozstrzygnad, wazny Spris w Olzynie

Wśród trwogi, którą ciemność dworła w obozie
Kabtynad poigdany gość na złotym wozie
Światłoci dienna odorywoży plac Smerej zstawy,
Zapetnita go ludem Pragi i Warszawy,
Naypierwszy ulazad się z Posidkio do atkiem
Nacelnik, nie łaz wodzem jako Bitwy Świadkiem,
Edy mu Kradca plawowy, acz i nielicznym zbiorcem
Utrzymamui Powazek, zargczyd honorem.

Latam wzmożniono Stabsze botu ley, radey
Nimie, sciagnawoty idz z Okregu i okady
Mierzaige do prawodziowych, udane Attali
Ciągłym ogniem zagle okoliczne silanki
Před Krajowy Obrońca przy Murzki Dzwiedu,
Podaniem ubitych braci, wrodekim rannych igdu
Nie go Spisowe gromy, kiel flintowych grady
Ni kartaczem wrywanych gateri gromady,
W ciągu Piętnastu godzin, wraru niezdolaty
Posuwał się oddając Wystrzał za wystrzaly
W czterech wznawiofuy, silumy rax za raxem
Tężerechroc szeregłowym, odpiera Helarem
Widząc Dzień nie do Laurów, plac honoru wazski
Kaprystali dobijac łazie o Przewagę —

/s/ Dąbrowski Jmł uwolniony z Stolicy Polskiej i w dalszym ciągu krota de Elektora.
Druży Attal —
K. Kater lego Pisma rozciągnad się z Przewagę to bitwy boicy byd przytomny
Id pociągthu do Stonica

Wzywano więc męską krew i siłę do walki
Nie radząc się Szturmowych wyzywań i zapadów
Dziata nasze umilkły, ale zwyciężymy srogi,
I Łagodność podaje wyzwanie prostej,
Wtedy Kłosek i Wiosna na wydaniu Finalu
I Bronię, z Kosa z Toporem, stawia do Ataku.
Tam owych mógł Długich Napoiów nietyka,
Co w Szturmie pożyłają zjadawców Duka.
Ani wygodnych Schronów, dostrzeżenie z mrokiem
Przed torowami, i przy iawnym błękitnie Obłoku.
Niekofitować Godziny, cały Szturm i Opor
Kartacz bramy wyczerbit, dokonany jest to pos.

Przyjmie nas i pokorną radością Mieszkaniec
I zwyciężymy z łazem oszczędnym Brance
Przeładowca Sekuli, Kawałcem tej nogi i
Którą podeptał ludzkość, Świętne nadrogi progi
Wzywa łowcy - Kłosa wybaczyć niekare
I nieczyste przestępcey - Winię Jego mure -
Kłosek w Kapale nawet - niewolnik rozbiarce
Wszystkich zabronit, abytko, Sobie i Kłaz
Kłatki zamorniejszych, wyrobiec wiersty
Pod świętą byty Kłozą Karności i Cnoty -
Kładowe która są żadnym nieprzeładowa Kłazem,
Włazyta oddalonych mową i zwyciężymy.
Ładło się i Natura wstręt odwieczny tamie
Kłozego wtraw i w Niemcuł wycisneta znamie -

Tak jest; jeżeli ten Ogrz przy najlepszej Sprawie
Nie Oczyszczenie a mało nauzey pomógł Stawie
Mamy w Świadectwie prawdy, co więcej nad innych
Kłozę go nierzeczyli Kłozę Ludów niewinnych - Praga
Kładowe Obrazek, wstawność i zwyciężymy
Chociażby pierwszy Perce, zabierac niekare
I może tym widokom wprawyjąc los, wstawność
Byłby nas wkrótce stawid za brzegami dory.

1. / Półkownik Sekuli ranny i wrzuty -

2. / Ta była myśl Dobrowskiego Intla i w tym celu Autor tego pisma był
wstawny do naczelnika Kłozę i w pod Mawyswcau znowe.

19
W tym na samym wybraniu wle Drogę honoru
Którą traf doświadczenia, co kula gromu
W trójszeregach obrany Maciejowi Fenici
Znawcą całą winowatą Drogą wstąpił nadziei;

O! gdyby pamiętniejszy, na przykładzie dala
Mawiał sobie Duszki z Rzym i Kłim Bala
Mówi walczyć przeciwko, wierz mi Deporem
Myśli narodził się znowu z Kłim Bala
Lecz nagle wycie w Drogę, przez rozpoczęcie bitwy / 9 /
Z Caronem Rymnickiego wchodzącym do bitwy
Władysław Alory i z otoczeniem, potrafił bez strachu
Złota nawet z Kłim Bala wycieć się przygodę.
Ale wrogom naszym, poczęło mi odwrócić — / 10 /
Kłim Bala, Mawiał sobie Drogę, przez rozpoczęcie bitwy.

Przez ciekawą na zajątkach, z Kłim Bala wchodzącym
Władysław Alory, znowu, z Kłim Bala wchodzącym.

W tym na samym wybraniu, wle Drogę honoru
Którą traf doświadczenia, co kula gromu
W trójszeregach obrany Maciejowi Fenici
Znawcą całą winowatą Drogą wstąpił nadziei;
Do roku zaczęło widać, Duszki z Rzym
Złota nawet z Kłim Bala wycieć się przygodę.
Ale wrogom naszym, poczęło mi odwrócić — / 11 /
Kłim Bala, Mawiał sobie Drogę, przez rozpoczęcie bitwy.
Przez ciekawą na zajątkach, z Kłim Bala wchodzącym
Władysław Alory, znowu, z Kłim Bala wchodzącym.

W tym na samym wybraniu, wle Drogę honoru
Którą traf doświadczenia, co kula gromu
W trójszeregach obrany Maciejowi Fenici
Znawcą całą winowatą Drogą wstąpił nadziei;

W tym na samym wybraniu, wle Drogę honoru
Którą traf doświadczenia, co kula gromu
W trójszeregach obrany Maciejowi Fenici
Znawcą całą winowatą Drogą wstąpił nadziei;

Niech sam sobie wyzwei, że posidki owe
Zwiodły zdane na lekką kartonową głowę /m/
Kto nie miał nic z sobą procy i skry kapatu
Kto wiste powierzoną, oddał bóg wystrzatu
Kto Perpniową wyprawę zaknuwając błędami
Niebył godny wojennej prądzie Posidkami
Dzieci do ich pospiechu, i do ich zawodu
Winda natę przywiział Losy, Wojska i Narodu
Bitwa była przegrana, zostali to dwójce
Potędy lub uprowadzić niedobitki swoje,
Kozłodek radził drugie, rozpar pierwsze wrzeta
Luka Smierci Naczelnik — Smierć użnion minęła,
Lecz trafiła Helazo, tak ranny i Jeniec
Odesłał nam, za Laurę — Cypryjsowy Wieniec —

Najak trwożę Lud Rzymński, przyjadź zllst Pretora m'
Wbiew o bitwie stoczony u brzegów Jaziora /of/
Jdy Narca powarrego głos zdziwieniem dobytą,
Edwo te wydał słowa Flamminiusz, zbity —
Takim właśnie Meruciem, los naszego Wrańca
Zaułd Pice i umysł, Polskiego Mieszkańca
Płubna czelowie dla wigilia, stowowna do Złoty
Lecz rozpar, nieprzyjacieli na wolne narody,
Pekarad hę Jcy zbytek, przez nieczynne Jęki
Le Kray, szczęścia wygładzał zidoney tyllko kęka —
Jasty dotąd nadzieie, tyjad Duch porostnia
Ozywiany w Bardzie. Marą zausania
Nocny Obior ludowi, nieprzyjacieli do kmatu.
Następcą /of/ me dawnego nieznalad i kordalnu,
Pmutną wziętych Wrocinę. Wójce upiś wyjęte
Dziem trojga wrocartha granie zające —
Nakarad aby wofną zachocną wyprawę
Przejęc Wójce nieośtepną i Chyję wieszawę
Woda brzegowych Panceri, /of/ z ręczną siejąc trwożę.
Kodkiem spłoszonych Niemców, stworzył nam drogę.

W tym Pectrocinu nabywszy z kłęk naszych przewagi
Wspierając Wojsk resztę, zbliżaj się do Pragi

m' Pamiolu — & wprawa sionosza pod komenderą Jęgo do kłęk woli w Chyguwa
niepziorna — mł bwa o głownego Wrocinę wrocinę stąd w Warszawie

m' Pamiolu — & Jęgo w Warszawie

m' Pamiolu — & Jęgo w Warszawie

[illegible]

Wszystko iaka xmianna — ten Grób — te Chopy —
 Piękną się otoczyły przed naszymi stopami
 Ziemia Modrzyń, Nadzieja szeregów, byt nasz cały,
 Jednym Sturmem: wle ściskam, rozpłynęło się laty,
 Dzień z kolumną tykając: taki Król burzący
 Wyrzynała do Ziemi, bez brzozych tykając
 Młoci, niewinność, oddane gwadłom i szelaz
 Ale dworcom bory... Ad tego Brzoza —
 Płocem i kolumną szelaz, o parcie i niewagi —
 Przetruca nawet szelaz, niewinności Pragi —

W. Tęczyński Stowa na Radzie wojennej. — — —
J. Incega Warszawa — — —
W. Ofiarowała Rada Krolowi Kommande. —

Tak postrachem i gromad rozsypane Owce
Niesformy, broń rzucawszy, rozbiegł się w Manowce, /u/

Ten był skutek powstania, takie koncei wzięto,
Kępa dwóch Partatanów obracane Dzieci,
Ze wszystkich blęski Oczymy, ta najszybsza była
Dawniejsze i zemdliły, ostatnia Dobita.

Owcy co na gwałtowne, biorąc się sposobu
Podaliwie Sektarstwo gorze do Choroby
My na towa zaudotne, wypisowazy Napoje
Kuchwale wyzwalimy brzech wzajemne bore
Bez sily, bez przyjaciół, oddzielni od Ironii
Oczywiście żyć mogącej przypisujemy Zgonu. —

Patrzcie! jaka Działo postać, jaka Kraju Dola
Zle wam było przy Krolu, czy lepiej bez Króla?
Oprocz Kaidau klóremu swaszych wzięli Kępa
Jestże przynajmniej jeden kraj wolny od igras
Każdy swe Srebrze przetrzymać, wszystkich czegoś białonie
Jako ma Chleb je go zplazem, a tygrysy taknie,
Pewnie was Cel od winy, od Zgrzyot zastoni,
Lecie wnailepszej Chęci wzięli się do broni, —
Ach czy mnie kto namyślnie, czy niechcący zabije
Poz mi po Jego Celach, kiedy ja nie żyję — — —

Krolu! oto owoce, rozpustnej swobody
Lakomstwa, nieufności, pychy i niegodoty.
Oto Przecbie Upadku Kraiani na Cwierci
Po dwóch Probkach zatracieć nieustrasimy Zroka
Zguba nasza ięś sprawą, gwałtownych lekarzy,
Choroby nam w dziedziectwie zostawili Parazy,
Zamali w zesty, wieku poprzednicy Twor
Uproi Opcow „ze Polska przez Sam Nierząd stoi”

Ten klóremu zatracie zgrzyotami lata /w/
Doradziły nad Wierło, przenieść był Opata,
Arzegeł ich w Prognę i Ironii zapowiedzi
Za now była Czyszczeniu unywaie Szwedzi.

u, Poi Dżawicy — Oprocznem — y Kładowycauu —
w/ Jan Garmier, po Abdykacyi wzięł Opactwo P. Germana w Paryżu od Ludwika
XIV. — — —

Alle Hände niefny, Rowom wianj medat.
Bo to wiel. a cogerza Król Rodak powiecał
Jedy Cwiecnyj Rejoniamu rost w Albryma postai
Polak, nalywczey ziemi, wolał Karlem zysai,
Bitny, ale mierzadny, drogo bledy, stait
I Putnoc za **Diedmroskieni** Krajami zbegait.
Za Michuta powiekszyt **Atyge**, i tynj. /x/
Przyjad karacz z literat, zyzney Ukrainy.
Jan pamietny /y/ Przyomkam wschodniego Rogramu
Stuzyt tylko widokom niewodzacznego Domu. /z/
Zas /a/ z Putnocney Potegi - tworcz, zjednoczony
Ukazał nam drogę, zbytkow z wyzuit z tbronny
A pozniej Giarami Krajowych Potomkow
Musid sie /b/ zion z dziedzictwem przeniesc do Potomkow
Zastepca /c/ nieprywatny, Radz ani bojeu
Pracowach dopowit zbytkiem, i uspił Pokojem --
Przyroda Koles na Ciebie wzeci obzad w Kzadz.
Winy Krolow, zgrube ziwach witalis przesady -
Dobro nam **Przedzi** wzeci i potzni,
My Dzieci przy nich, albo Namie niedolzni,

Wieda ze nam Comtodniec, na podrosc mocarze
Pochownie Tarylizmu zapalili w Darcie.
Wypienila, z ziemi, my poniesli Prady
Eni w Julyczy na drodze rozigli Kraj bogaty,
Pon nam powrocie moglo, wrost, wty i zywość
O to wielcy Lekarze, **Pwiedto y Cierpliwosc**
Prucites zaszew przewoze zoddad sy w Kraiu
Zniknely, uprzedzenia roznego rodzaju,
Nieprawyte sy drugie na umysle miodzi
Znac swiatla cierpliwosci ta Ziemia nierodzi.
Wkrotce slabe Pwiatetko podchlebit Durnie
Mniemal Horen, iz wizey nad Mistrza rozumie
Miciertlwy wosytko Ci gwałtownie przewoicid.
Kzadz zburzyd, Stabry stawid zrozniey sym nas sktoit,
x' Michat wiarniowochi - - -
y' Bliciki narwany julmen orientis - /z/ Zemu wien skiego - -
z' August II. zlotrem wielkim - /b/ memwice do Kzadz chary, saty,
w Przyiskach pod Lill E. /c/ August 3. potcas wienley Kozny. - -

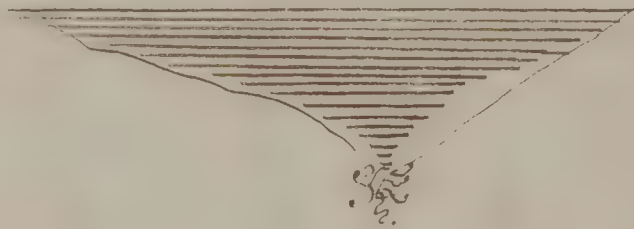
Wybrał Twiżki bez Ciebie, niecierny na konie,
Ruszył Lisa napadł Lisa, wziął go za Obronę
Znaleźli się Zuchwalcy w mniemaniach niegodni
Ci miły kraj ratując powził drogą zbódną,
Wtedy uległes mocy, by reszty nie stracić
Nam karano za ptochość Drugi raz zaptać — /d/

Czas glory się nasmiewa z politycznych manen
Byłby more rozwinał pasmo lepryich zdarzen
Czysto tak sama Ręka nagła zmiana rzeczy
Z Interesem Dżerza, z Interesem leży
Myśliczki niecierpliw, chce wszystko mieć razem
Nieuległszy Czasowi, ległim pod Helarem. —

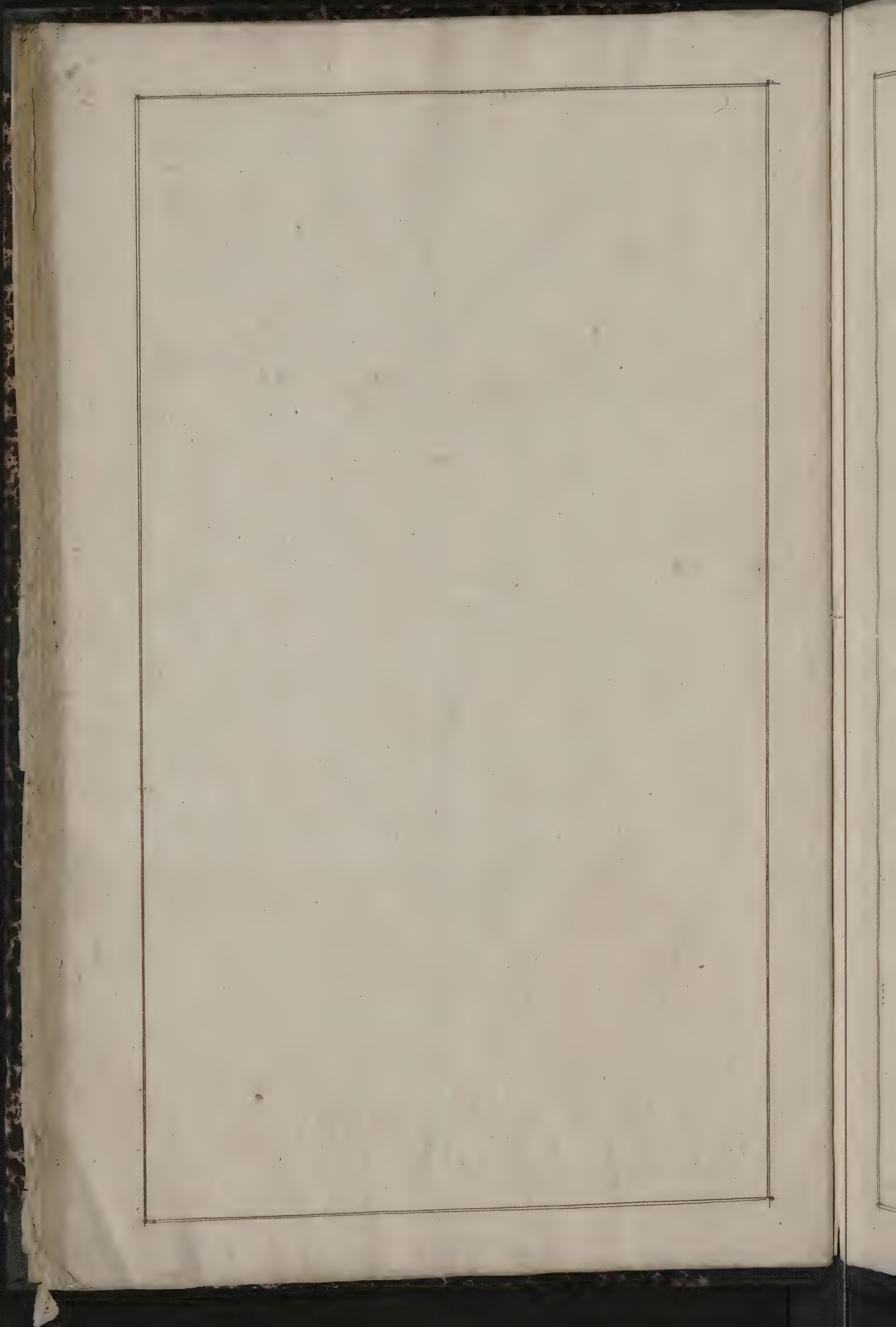
Krolu! to są ofstatnie, omydki y bżiny
Politytem se chodząc po grobie Oyczyzny
Tam się more zamknęły lata y ustęgi
Przeżytem ja i Nędzę, cudze ptać Stęgi,
Ale jeszcze nadziei wynee się niegodzi,
Abieg odmiaw Światł dziwiganych, te prawdę dowodu
W Naczymi Ziemiach Losów, któremi czas wstać nie
More nawra Szczęśliwość ukrywa się na dnie. —

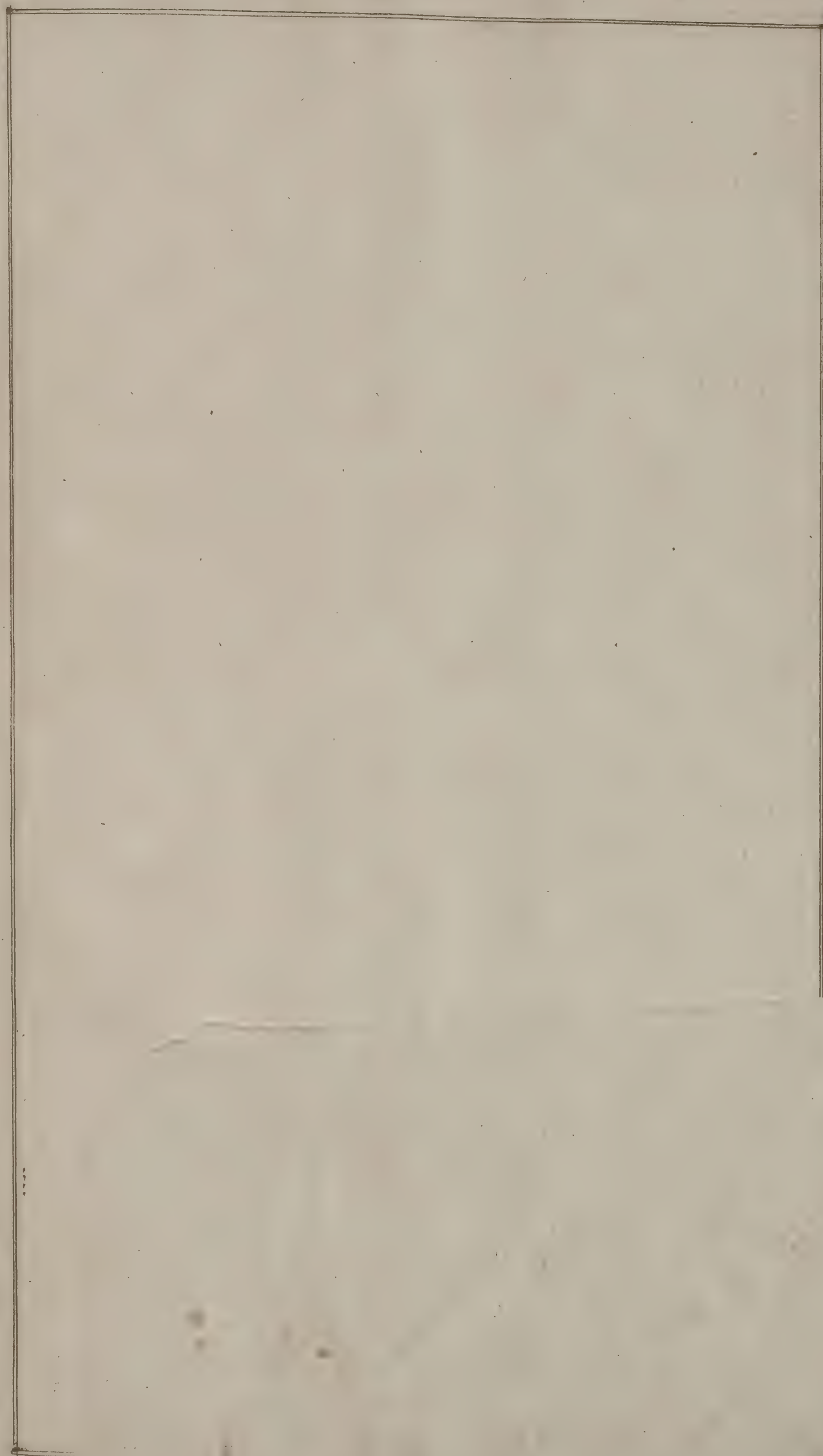
/d/ Podział Grodzieniski —

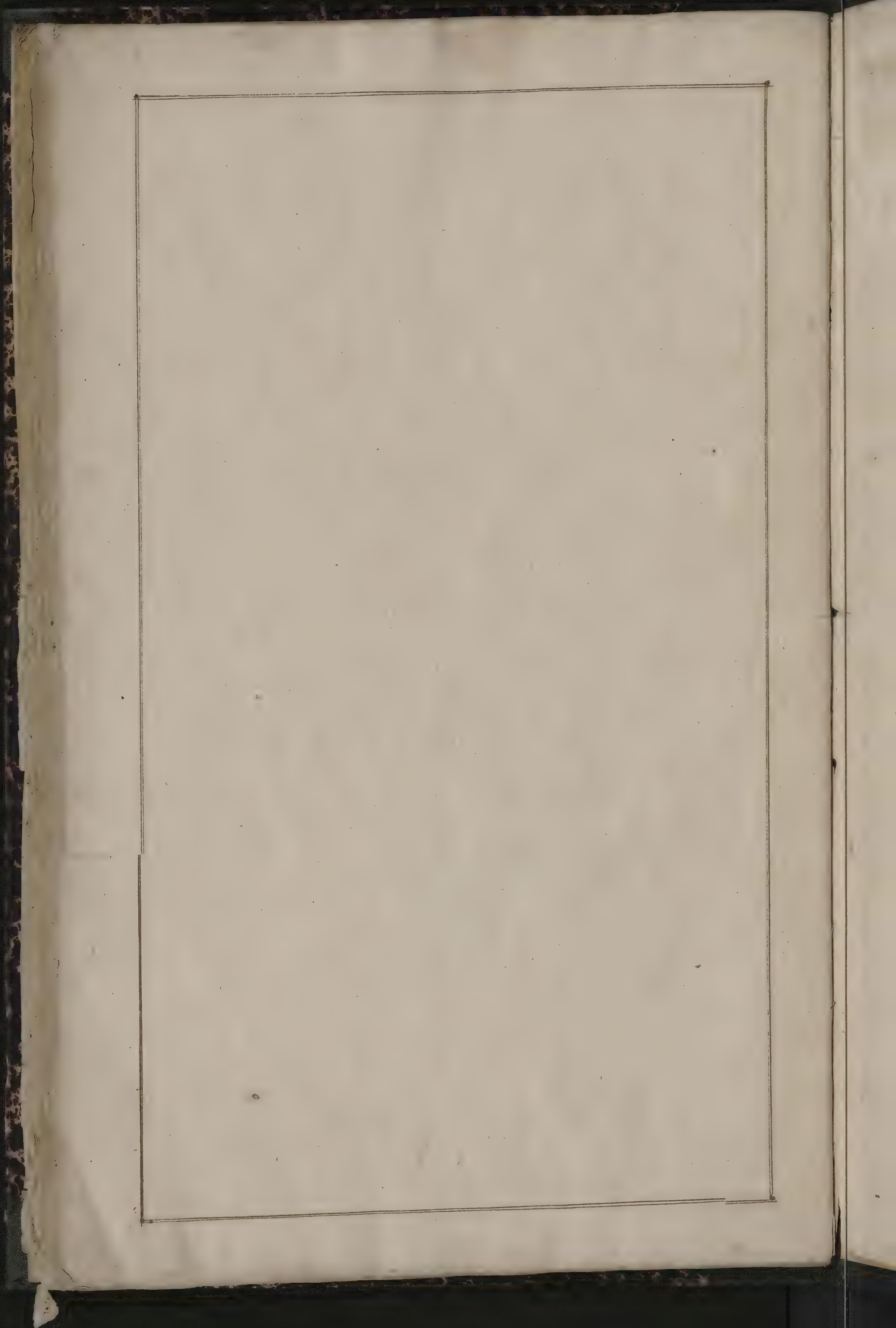
KONIEC

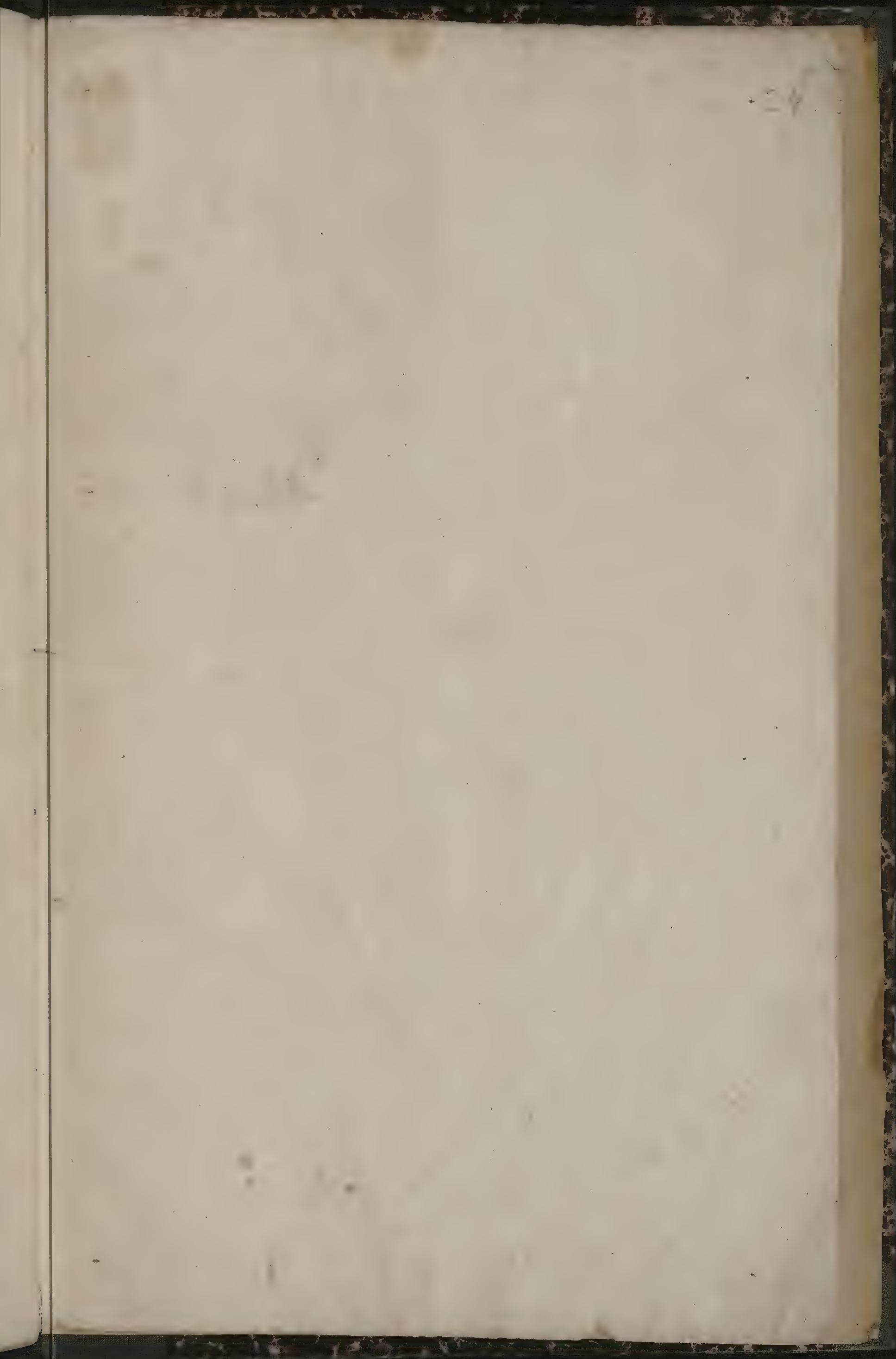


Wyigłch e. apomiedzi Krola Pruskiego, na List Krola Stan. Augusta.
En regardant d'un oeil tranquille la nouvelle Constitution que la République
s'est donnée à son insu et sans ma concurrence je n'ai jamais songé à
la soutenir ou à la protéger. Si la partie Polonoise en revenant sur
ses pas considérait les difficultés qui s'élevaient de tous côtés, je serais
tout prêt à me concerter avec S. M. l'Impératrice de Russie et
de m'entendre en même temps avec la Cour de Vienne pour tâcher
de concilier les différents intérêts et de me convenir des mesures
capables de rendre à la Pologne sa tranquillité.









Rekognoskowanie analityczne w
papierach mego bratka
Stanisława z Liemblie

Bogusza szambelana
Kniaź Stanisław
August.

Adam Bogusz.

W
W
W
W
W

